# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^ro 56.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Lutego 1830 roku w Niedzielę.


## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 30 kwietnia r. b. 1830, przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa Sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancellarję swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod Nr. 240 w Radomiu położonym, w miéjscu posiedzień wydziału hipotecznego województwa Sandomierskiego, mającym, w godzinach rannych od 10 poczynając, przez publiczną licytację pod niżéj wyrażającemi się warunkami, najwięcéj dającemu sprzedane zostaną dobra Ussarzew z przyległością Osiny i przynależytościami, w powiecie, obwodzie i województwie Sandomierskiém położone towarzystwu zastawione wopłacie raty grudniowéj 1828 roku zalegające.

1). Najwięcéj dający nabywca obowiązany zostanie do opłacenia należytości gruntowych z lat upłynionych 1828 i 1829 zaległych, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1978 gr. 2 wynoszących, i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych pierwszeństwo przed towarzystwem stósownie do art. 41 i 44 prawa hypotecznego z roku 1818 mających.

2). Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp. 42,500 rok rocznie po złp. 2615 w dwóch równych półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3). Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone złp. 1751 gr. 21 wynoszące.

4). Wypełniając punkt 4. art. 91 prawa kredytowego złoży summę złp. 14,300 dopełniającą szacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazane wykryty.

5). Zaległości skarbowe równie jak i podatki i wszelkie inne ciężary monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionéj złp. 1751 gr. 21 wynoszącéj i z summy złp. 14,300 w warunku 4 zamieszczonéj, czyli raczéj w ogóle z summy złp. 16,051 gr. 21, wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa zaraz po odbyciu licytacji obra hować się mającą monetą brzęczącą. — Resztę zaś, niemniej to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie postąpi, dopłacone być musi monetą brzęczącą lub listami zastawnemi, i do depozytu sądowego złożone być winno, dla następnych wierzycieli, według porządku jaki wykaz hipoteczny wskazywać będzie. Nadto wniesie do tegoż depozytu wszelką ilość po opłaceniu należytości skarbu ó mniéj okazać się mogącą, gdyż wspomniona należytość sposobem tylko przybliżonym obliczoną została.

6). Każdy chęć licytowania mający złoży vadium w summie złp. 4000 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. Gdy zaś sprzedaż niniéjsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są w księdze wieczystéj zapisane bez żadnych co do ich granic, lub innych kwestji, ewikcji, przeto zrzeka się niniéjszym wszelkich zjakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensji do towarzystwa.

7). Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca nie czekając nawet decyzji wydziału hipotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwa uiści, w dni zaś 20 najdaléj, innym warunkom przedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu dnia 20 lutego 1830 r. — Prezes, *Horoch.* — Pisarz, *Januszewicz.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy* — Gdy już nadeszła pora czasu do oczyszczania drzew owocowych z robactwa, dla ochrony ich od niszczenia przez zaniedbanie tego obowiązku; przeto urząd municypalny ponawiając dawniejsze w téj mierze rozporządzenia, wzywa niniejszém posiadaczów ogrodów, iżby z uwagi tak na własne, jako i ogólne dobro, do obierania drzew dla zapewnienia obfitości owoców często ponawiali; czego dopilnowanie inspektorom policji wydziałowym porucza się. W Warszawie dnia 20 lutego 1830 r. — Vice-prezydent, *Lubowidzki.* — Za sekr. jener. *Wiernicki.*

### Wiadomości Warszawskie.

— Wybrani zostali d. 15 b. m. na radców wojew. Na sejmiku ptu. Żelechowskiego Jan Ordenga i Tadeusz Zakrzewski; na sejm. ptu. Zgierskiego, Kożarski i Bogumił Jankowski. Dnia 25 b. m. na zgromadzeniu polit. gminy cyrkułu 3 miasta stołecznego Warszawy, Andrzéj Brzeziński.

— Do gabinetu zoologicznego przy król. uniwersytecie przywieziono dwa żubry ubite w puszczy Białowieskiéj.

— Gazeta Lwowska donosi, że na instytut głuchoniemych we Lwowie, wpłynęło w gotowiźnie 23,000 złr. wm. k., które z 5 procentem hypotecznie ulokowane zostaną.

— Z powodu częstych przy zapisywaniu Pamiętnika Sandomierskiego pomyłek, zmuszony jestem oznajmić, że

tom I z 4ch poszytów w roku zeszłym wydanych złożony, kosztuje zł. 18, a tom II z tyluż poszytów składać się i w roku bieżącym wyjść mający, zł. 24. Ostrzedz mi także wypada, że tom II nie sprzedaje się osobno, lecz z tomem I razem. T. *Ujazdowski*

— W Moskwie wyszła z litografji duma Józefa Zalewskiego o hetmanie Kosińskim z muzyką Ignacego Platona Kozłowskiego.

— (*Arty. nadesłany*). — Wczorajszy Kurjer Polski wspominając o *Wujaszku z Ukrainy*, mówi: iż » wynurzanie się w tonie żartobliwym siodlarczyka z uczuciami narodowemi, jak gdyby dla ich wyśmiania, było niewłaściwe. « Nie wiem o jakiém wynurzaniu się chciał mówić Kurjer Polski. Kochanka siodlarczyka dla ukarania jego próżności mówi mu, że przyjęła ofiarę grafa austrjackiego i chce koniecznie zostać grafinią austrjacką. Na to odpowiada kochanek: » Wstydź się, nie jesteś patrjotką. Gdybyś miała choć trochę ducha narodowego tobyś odrzuciła jego rękę. « Możemy zaręczyć Kurjera Polskiego, że odpowiedź siodlarczyka jest w najlepszéj wierze i bynajmniéj nie ma na celu wyśmiania. Siodlarczyk jako siodlarczyk po prostu czuje i po prostu się wyraża.

***

— Artykuły: jeden z podpisem *Bra...*, drugi z podpisem *Jało...*, odebraliśmy i umieścimy.

— Dziś rano zimna stopni 0.

---

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 13 *lutego*. — Dziennik Globe zapewnia, że rozpoczną się układy między Anglją, Hiszpanją, Zjednoczonemi stanami Ameryki północnéj i rzeczamipospolitemi Ameryki południowéj, względem zawieszenia kroków nieprzyjacielskich między Hiszpanią a dawnemi jéj osadami.

— Na giełdzie mówiono, że w Londynie jest już wypowiedzenie wojny D. Miguelowi ze strony cesarza D. Pedro.

— Na brazylskiéj fregacie *Isabel* przybyła do Plymout margrabina Santos, matka naturalnéj córki D. Pedra xiężny Guyas, z córką.

— *Rozprawy parlamentowe.* (Dalszy ciąg posiedzenia na dniu 8 lutego). — Pan Lamb oświadczył, że głosował za poprawą w adresie, nie dlatego aby pragnął upadku ministrów, ale dlatego że znajduje go rzetelnym obrazem stanu krajowego. Zarzucał daléj ministrom, że nie umieją w tak ważnéj rzeczy obmyślać skutków skutecznych, a przechodząc do uwag względem stosunków zagranicznych, powiedział, że postępowanie ministrów angielskich jest takie, iż w kraju uchodzą za wigów, ale za granicą upatrują w nich straszliwych torysów. Zniknęło też, przydał, owo zaufanie ku Anglji, które jéj Canning zjednać umiał. Uniknęliśmy, mówił daléj, poniżenia nie uznając jeszcze D. Miguela, lecz sądząc z wyrazów mowy królewskiéj, zanosi się na to, że monarcha Anglji uzna go. W końcu swojego głosu dowodził potrzebę zmiany teraźniejszego składu ministrów, i zarzucał im ich postępowanie w ostatniéj wojnie tureckiéj, wynikłe ztąd, że wszyscy jak są, chociaż znajdują się między nimi doświadczeni wodzowie, sądzili za nieprzebyte te przejścia, przez które zwycięzcy jak po drodze bitéj przechodzili. Zarzucał także ministrom, że starali się wpływem swoim postawić xięcia Polignaka na czele ministerstwa francuzkiego i wywodził ztąd, że podobne szukanie wpływu na sprawy obce, najlepszym jest dowodem uczucia własnéj bezsilności. — Pan Peel zbijał wszystkie zarzuty pana Lamb i zapewniał, że Anglja jest nieochybnie tyle potężną, iż może bez obawy czynić z swéj strony głośne za pokojem wynurzenia. Co do wpływu na postawienie xięcia Polignaka u steru gabinetu francuzkiego, zaprzeczył wyraźnie domysłóm p. Lamb oświadczając, że ani rząd angielski ani którybądź z pojedynczych członków jego, do mianowania pierwszego ministra francuzkiego, bynajmniéj nie wpływał. (Zawołano słuchajcie!). — Lord Normandy oświadczył, że postępowanie ministrów jest tego przyczyną, iż na stałym lądzie utworzyło się przeciwko Anglji rozumienie, jakoby ona do uwiecznienia despotyzmu dążyła i przyczyniała się. Żeby odzyskać, rzekł, dawniejszy szacunek, dobrą wiarę i dobre imie, należy postępować poczciwie i rzetelnie, lubo obawiać się należy, że owe mniemanie przeciwko rządowi naszemu tak się utwierdziło, iż nie prędko dawny szacunek odzyskać potrafi. — Pan Dawis mówił o wewnętrznym stanie kraju i nie wątpił, że niepomyślne żniwa i brak drobnych banknotów w kursie, były głównemi przyczynami niedoli wieśniaka, albowiem z powodu ściągnięcia mniejszych obligów bankowych, dzierżawcy w najkrytyczniéjszych czasach musieli się obywać bez pożyczek, gdyż banki prowincjonalne niechętnie w złocie pożyczki zaliczać zwykły. Zapewniał przytém, iż słyszał z ust bardzo wiary godnych, że los dzierżawców w Irlandji daleko jest pomyślniejszy. — P. Sadler namienił mówiąc w takim samym duchu, że bogactwo małéj liczby kapitalistów nie jest dowodem pomyślności krajowéj, i że spisy przypadłych bankructw oraz podatek na ubogich, są najwidoczniejszém świadectwem upowszechnionéj nędzy. — P. Stewart zapewniał, że rolnik szkocki nie jest tak biedny jak angielski. — P. O'Connell dziwił się w zabranym głosie, nad tém, jak można było utrzymywać że w któréjbądź stronie Irlandji panowała pomyślność, i zapewniał że wszystkie które odebrał doniesienia, mówią o złym stanie Irlandzkich rolników. — Pan A. Baring powiedział: » Nikt nie może zaprzeczyć istnieniu wielkiéj w kraju nędzy, zwłaszcza że od lat 15 pogorszyło się znacznie położenie nasze. Gdy jednak żadnéj z przytoczonych przyczyn, położenia tego przypisywać nie można, lepiéj zatém byłoby zając się obmyśleniem środków zaradczych, bo nędza tak powszechna, powszechne tylko mieć może przyczyny, a to tymbardziéj, kiedy nie jedna tylko Anglja téj nędzy doznaje. Łatwo pojąć można, że w kraju gdzie jak w naszym np. handel i przemysł składa się z wielkich skomplikowanych z sobą gałęzi, skutki nędzy mocniéj uczuwać się dają, niż w kraju prowadzącym proste tylko interesa. Lecz niedorzecznością jest podawać pojedyncze zjawiska jako przyczyny złego i domagać się od rządu aby nędzy koniec położył. Kto słyszał rapporta komitetu izby od lat 10 lub 12, nie może powiedzieć że izba nie zadawała sobie pracy w dochodzeniu przyczyn naszego stanu.“ W dalszym ciągu swéj mowy nie przeczył p. Baring nędzy rolników, chociaż cena zboża jest dziś daleko wyższa aniżeli była przed pięciu latami. Dzierżawcy rzekł, są dostatecznie wspierani przez prawa zbożowe, a gdyby więcéj jeszcze wspierać ich chciano, tedy nieinaczéj uczynićby to można, jak kosztem reszty ubogiéj ludności. (Słuchajcie!) Nie można również doradzać zmniejszenia danéj opieki, albowiem inaczéj posiadacze teraźniejsi byliby tylko z nazwiska właścicielami ziemi, i nie mogliby uiścić się z opłat do jakich

są obowiązani. Z tego powodu dla szczególnych tylko względów zezwoliłbym na zmianę prawa zbożowego, lubo cały ten przedmiot jest nierozwiązaném dotąd zagadnieniem. Sciągnienie małych assygnat sprawiło wiele cierpień, lubo było skutkiem zdrowéj polityki; lecz utrzymanie owoczesnéj waluty byłoby sprawiło nierównie większe niedogodności. Powiedziano wprawdzie, iż teraz więcéj jest pieniędzy w obiegu niż wtenczas kiedy wydano assygnaty bankowe, jednakże nie obiegają one temi kanałami, przez które przechodziły assygnaty, przezco ożywiał się handel w małych miasteczkach. Fabrykanci ucierpieli także w pewnych względach, lecz w porównaniu z innymi klassami pomyślnie im się powodzi. Kiedy przez wprowadzenie machin rękodzielnictwo stało się własnością mniejszéj liczby osób, jestto to samo jak gdyby z pojedynczych drobniejszych folwarków utworzył się jeden wielki, przeciwko czemu rząd nie mógłby nic radzić i rolnictwo mimo tych małych odmian z ogólnego tylko stanowiska musiałoby być uważane. Mówca zwrócił się następnie do zagranicznych Anglji stosunków oświadczając, iż nie gani rządowi tego że się do obcych nie miesza sporów. Kilku Ichmościów, mówił daléj, podróżujący latem po stałym lądzie, utyskują że w miastach które odwiedzają nie są przyjmowani z takiém jakiego pragną dla siebie uważaniem; wyobrażają oni sobie, iż Anglicy dla tego nie są dosyć poważani, że rząd ich nie miesza się do wszystkich sporów Europejskich dworów. (Słuchajcie!) W systemacie politycznym przyjętym przez Francję, Prusy, Austrję i inne mocarstwa, może być dla lądu stałego ważném to co dla nas obojętném być musi, a to z powodu wyspiarskiego położenia naszego. A lubo nie może być obojętną dla nas rzeczą, jaki rząd istnie przy ujściu Tagu lub Skaldy, nie obchodzą nas jednak nieporozumienia drobnych xiążąt niemieckich lub innych małych krajów. Mimo wszelkiéj interessowności z naszéj strony, żadnego nie mamy powodu mięszać się do wewnętrznych sporów Portugalji. Prawda, że osoba która obecnie zajmuje tron Portugalji zasługuje na naganę, wszelako nie ganię rządowi, iż nie rozpoczął wojny dla tego aby go z tronu zwalić. Chętniej patrzałbym na uznanie drugiéj osoby, która teraz tron portugalski reklamuje, lecz nie widzę potrzeby, abyśmy dla uskutecznienia tego uznania, mieli wojnę rozpoczynać. W końcu oświadczył mówca zupełne zadowolenie swoje z zbawiennych skutków oswobodzenia Irlandji, lecz położenie Mexyku zdawało mu się wątpliwe. Przy panujących niebezpieczeństwach i niepokoju, zdaje się że tam koniecznie potrzebny jest naczelnik wojskowy, co gdy nastąpi, ulokowane w tym kraju kapitały angielskie będą wystawione na wielkie niebezpieczeństwo a może na stratę zupełną. Jest wielkim interessem Anglji, aby między Hiszpanją i Mexykiem niejakie przywrócić stosunki, bo jeżeli można było usprawiedliwić wdanie się nasze podczas zamierzonéj z Mexyku przeciwko wyspie Kubie wyprawy, toż samo prawo służyło nam i do przeszkodzenia aby Barradas z wyspy Kuby na Mexyk nie uderzał. Cały świat polityczny jest przekonany, że Hiszpanja na zawsze już utraciła swe posiadłości amerykańskie, spodziewam się więc, że rząd uczyni najmocniejsze przedstawienia, aby wstrzymać Hiszpanję od wszelkich kroków nieprzyjacielskich. Skoro przyznajemy rząd de facto w Portugalji, toż samo względem Mexyku uczynić wypada, tym bardziéj, że Hiszpanja nie była równie sumienną podczas walki wiedzionéj przez Anglję z swemi osadami. W ogóle oświadczył mówca zadowolenie z administracji ministrów i zakończył oświadczeniem, że ubolewałby mocno gdyby administracja teraźniejsza miała się kiedykolwiek uwikłać w kłopoty albo przerwaną została. — P. Otwoodt powiedział, iż nie może się zgodzić na tak bezwarunkowe pochwały. Lud angielski widocznie ubożeje, czego główną przyczyną jest zmiana waluty bo ten jeden środek pomnożył ciężary z 25 na 40 procent. — P. Maberly przypomniał uwagi kilku autorów, że przy wzrastającém bogactwie narodu, właśnie z konkurencji wynika zmniejszenie zysków klass pracujących; zresztą, tylko machinom parowym zawdzięczyć potrzeba że jeszcze podatki opłacać możemy. (Słuchajcie!) Po tém wszystkiém zamieniła się izba w komitet ogólny dla wzięcia pod rozwagę wszelkich jakie być mogą środków i sposobów zaradzenia złemu. — Następnie po kilku uwagach pana Hume, odczytano bil wniesiony przez pana Greene względem zmian w administracji dziesięcin, a powtórne jego odczytanie odłożono na dzień 19. — Pan O'Connell zapowiedział na dniu 15 b. m. wniosek z powodu oświadczenia: jako objawienie prawdy nie jest paszkwilem i za paszkwil uważane być nie może.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d. 1 lutego.* — Donoszą za rzecz pewną z wysp Azorskich, że tam istnie spisek przeciwko D. Miguelowi, kierowany i spierany z Rio-Janeiro.

— Pan Brent poseł Zjed. Stanów Ameryki półn. był piérwszy, który doradził D. Miguelowi aby udzielił amnestję, a gdy na posłuchaniu prywatném d. 23 z. m. powiedział do niego iż po mądrości jego spodziewają się pojednania stronnictw i ostatecznego załatwienia interesów Portugalji, odpowiedział D. Miguel: „Bądź WPan przekonany, iż o nic bardziéj mi nie idzie jak o uspokojenie umysłów, i wierzaj, iż niczego nie zaniedbam aby naprawić nieszczęścia które z walki stronnictw wynikły."

— Niektóre dzienniki francuzkie donoszą, że na ostatniéj radzie ministrów w zamku Queluz odbytéj, zgodzono się o potrzebie udzielania amnestji, i że ta niebawnie w gazecie nadwornéj ogłoszona zostanie. Zobaczemy.

— Już od kilku dni nie widziano nuncjusza papieskiego; mówią, że d. 20 z. m. wyjechał z Lizbony.

— Na opędzenie gwałtownych potrzeb nałożył D. Miguel następujące opłaty na duchowieństwo zakonne w Portugalji, a mianowicie: Herominici 168,000 milreis; Bernardyni 179,000; Benedyktyni 139,000; Zakonnicy ś. Wincentego 120,000; klasztory zakonu La Grace 69,000; Dominikanie 39,000; Karmelici 38,000; Razem 752,000 milreis. (Co wynosi 6,150,000 złp).

POZNAŃ. — *Dnia 24 lutego.* — Znany czytającéj publiczności niemieckiéj z rozmajtych płodów pióra, równie jak wielu Polakom, dla których literatura niemiecka nie jest obcą, z przekładu na język niemiecki romansu weterana literatury polskiéj Niemcewicza, pod tytułem: Leyba i Siora, Edward baron Oelsnitz, bawi od niejakiego czasu w mieście naszém. Zajmuje on się podobno obeznaniem ziomków swoich z pięknościami literatury naszéj, które w kilku tomikach wydać zamierza. Życzyć prawdziwie należy najlepszego powodzenia i wsparcia tak chwalebnemu przedsięwzięciu. Zamyśla on później do Warszawy pojechać.

TURCJA. — *Ze Stambułu d. 25 stycznia.* — Dnia 17 stycznia zawinął na Bosfor linjowy okręt Rossyjski *Par-*

*men* o 74 działach i zarzucił kotwicę w przystani Bujukdere. Jest przeznaczony do przewiezienia ze Stambułu do Odessy hrabiego Alexego Orłowa, dotychczasowego Cesarsko-rossyjskiego pełnomocnika przy Porcie.

— Wieczorem d. 22 powstał w Galacie pożar blisko nadbrzeża morskiego, który z powodu licznych w téj dzielnicy składów drzewa i łoju, mógł się stać bardzo niebezpieczny. Przez połączone usiłowania tureckiéj straży ogniowéj, tudzież ludzi okrętowych rossyjskich i angielskich, powiodło się ugasić szerzący ogień, tak, że tylko 20 domów mieszkalnych i sklepów kupieckich stały się pastwą płomieni.

— Kapudan pasza przychodzi do zdrowia: Reisefendi, który dla słabości od dni kilku nie wychodził, ma się także lepiéj.

## WIADOMOSCI NAUKOWE.

### *O bogactwie narodów.*

(Nadesłane.)

Obrady parlamentu Angielskiego rzuciły teraz wielkie światło na jednę z najgłówniejszych prawd we względzie teorji bogactw narodowych. Król angielski w mowie przy zagajeniu obrad, przyznał, iż nędza panuje po większéj części w Anglji. Wyznanie to tak otwarte, posądzone zostało o *dyssymulację*. Członkowie izby wyższéj upierają się przy swojém zdaniu i twierdzą, że nędza nie jest po większéj części, ale powszechna.

Tak więc ten kraj tak bogaty w oczach naszych, jest nędznym w oczach własnego króla i jego najpiérwszych poddanych. Nie mieszajmy wyobrażeń. Bogactwo narodów jest dwojakie: jedno stosunkowe, drugie bezwzględne. Naród nie jest bogaty, że posiada kilku lub kilkunastu Krezusów przepełnionych dostatkami. Bogactwo narodów polega jeżeli nie na równym, to przynajmniéj na zbliżonym do równości podziale majątków między rozmaite klassy ludu. Polska nie była bogatą wtenczas, kiedy ten lub inny magnat zadziwiał przepychem i Ossoliński który się odznaczył przez złote podkowy, prosił w Rzymie o posiłki dla kraju swojego.

Anglja jest daleko nieszczęśliwsza, bo zostaje pod trojaką plagą: majoratów, sinekur i machin parowych. Otóż więc, te machiny, te działacze przemysłu, te podpory cywilizacji i światła wieku dziewiętnastego, są główną przyczyną niedostatku i nędzy narodu Angielskiego. Xiążę Wellington nie zapiera téj prawdy; lecz usprawiedliwia się tém tylko, że nie jest w jego mocy ani w mocy rządu, machiny poniszczyć: ubolewa nad niemi, ale ich szkodliwości tamować nie może. Największy zarzut jaki należy uczynić machinom, wypływa właśnie z ich pochwały, to jest, że zbyt wiele zarabiają. Machina parowa, któraby miała siłę trzechset koni, mogłaby sama jedna ogłodzić cały powiat; i dla tego nie dziwujmy się, że w Anglji gdzie tyle jest machin parowych, znajduje się *pięć miljonów żebraków*. Trzystadwadzieścia miljonów naszych złotych polskich, wpływa podatku corocznie, na wyżywienie téj massy ubogiéj, chociaż w Anglji są niezliczone instytuta miłosierdzia, które czynią to państwo krajem niejako szpitalów i lazaretów.

Ten ciężar na utrzymanie publicznéj niedoli, byłby dostateczną nauką dla zakładaczów machin, gdyby oni sami podatek na ubogich składali, lecz podatek ten rozłożony jest na partje, a zatém płacą go i tacy, którzy żadnych machin nie założyli.

Rzecz dziwna iż dotąd nikomu nie przyszła w Anglji na myśl ta prosta zasada podatkowania we względzie ofiary na ubogich, to jest, że machina która ma siłę tysiąca ludzi, powinna płacić wsparcie wyrównywające wyżywieniu tysiąca ludzi, których ta machina chleba pozbawiła. System takowy nie uszkodziłby w niczém pomyślności machin, bo machina która ma siłę tysiąca ludzi, zarabia tyle co trzy tysiące robotników, a zatém zyskiwałyby, nawet po obłożeniu jéj podatkiem 200 na sto.

Zachodzi teraz pytanie, jaki obowiązek właściciele machin mieliby żywić ubogich? Lecz to pytanie już jest rozwiązane, jak prędko parafje są w obowiązku żywienia swojego ubóstwa. Tylko mój środek byłby sprostowaniem rzeczy, to jest, żywiliby ubogich ci parafjanie, którzy ubogich ogładzają.

Nie jest to czcza powinność dla narodu, żywić swoich mieszkańców. Lud chociaż w handlowym kraju, nie jest towarem któryby wyrzucić należało dla tego że na nic nie przydatny. Gdyby się Anglja pozbyła ludu swojego jako ciężaru, a nieprzyjaciel kraj najechał, nie zbawiłyby w takim razie Wielkiéj Brytanji machiny parowe chociażby ich było najwięcéj. Powinność więc żywienia ludu jest równie w teorji rządu Angielskiego jako i w praktyce.

U nas zaprowadzenie machin parowych przynosi i długo jeszcze przynosić będzie znaczne korzyści, bo w naszym kraju owszém obudzić należy przemysł, który w Anglji jest aż nadto obudzony. Lecz jak na całym świecie tak i u nas przyjdzie kiedyś ten czas, że będziemy mieli zanadto machin, i że przemysł za ich pomocą, skupi się w ręce bogatych spekulantów z wyłączeniem ludu ubogiego. Natenczas unikając losu narodu Angielskiego, pomyśleć wypadnie o prawach ścieśniających i taxujących machiny parowe. Potępiamy w teorji monopolja: a czémże są machiny jeżeli nie monopoljami robocizny, jeżeli obok nich robotnikowi nie wolno bo nie podobno pracować? Przymusu wyraźnego nie masz, ale jest przymus konieczny a zatém tak dobrze jak wyraźny.

Mówiłem, iż nierówny podział dóbr daje narodowi każdemu pozór tylko ale nie istotę bogactwa. Jednakże bogacze nieruchomi mają przynajmniéj byt usprawiedliwiony: arystokracja stanu szlacheckiego jest potrzebna w rządzie monarchicznym, a co dziwniejsza i w rządzie reprezentacyjnym: zresztą prawa posagowe, przepisy o sukcessjach, mogą ścieśniać zbyt nierówny podział majątków nieruchomych. Lecz nic nie usprawiedliwia, pod względem politycznym, arystokracji machin parowych. Jest to potrzeba handlowa, która powinna ułatwiać ale nie ścieśniać byt narodu; a przez naród nie rozumiem zbioru kilkuset kantorów i buchalterjów kupieckich, lecz ogół wszystkich powiatów i parafji, słowem całą ludność krajową.

— „ —

### WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. — *Chłop miljonowy* czyli *Dziewczyna z świata czarownego.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wodwil.* — *Państwo Staruszkiewiczowie.* — *Kucharki.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*

# DODATEK do Nru 56 GAZETY POLSKIEJ z r. 1830.

— *Komissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* — Do budowy nowego więzienia inkwizycyjnego, w Warszawie murującego się, potrzebne będą następne roboty:

*A. Robota kowalska.* — *a)* 96 sztuk krat do okien suterenowych, których waga wynosi razem funtów 6144. — *b)* 106 sztuk krat do okien parterowych, w ilości funtów 12,556. — *c)* 97 sztuk krat do okien 1 piętra, w ilości funtów 10,414. — *d)* 94 sztuk krat do okien II piętra, w ilości funtów 8244. Kraty te mają być z dobrego kutego żelaza, podług modelów przy kontrakcie wydać się mających. — *e)* 122 sztuk ankrów do belek po 15 funtów czyli razem funtów 1830 wagi trzymających. — *f)* 299 par ankierek do drzwi i okien. — *g)* 8 kóp szpernagli. — *h)* 486 kóp bretnagli. — *i)* 980 kóp półbretnagli.

Termin dostawy oznacza się: — Krat do suterenów na dniu 1 maja r. b. — Krat do parteru na dniu 1 lipca r. b. Krat do I piętra na dniu 1 sierpnia r. b. — Krat do 2 piętra na dniu 1 października r. b. — Reszta zaś roboty kowalskiéj ma być dostawiona w miarę postępu robót, a to podług dyspozycji budowniczego, dyrygującego budową.

*B. Robota szlusarska.* — *a)* 9 drzwi dwuskrzydłych okuć francuzkim okowem, to jest: trzema zawiasami, szufryglami i zamkiem z gałkami mosiężnemi. — *b)* 75 drzwi pojedynczych okuć podobnież 2 zawiasami i zamkiem porządnym. — *c)* 204 drzwi pojedynczych do izb więziennych okuć mocnemi hakami i zawiasami o trzech szrubach, oraz mocnym i dokładnym zamkiem, 8 cali w kwadrat mającym, nadto antwerfem i mocną kłótką opatrzyć. Przytém dziurkę na 4¾ cala szeroką, a na 2 cale długą, w każdych drzwiach zasówkę, w sposobie szufrygla na blasze wypolerowanéj, dokładnie zasuwającą się, opatrzyć, — *d)* 360 okien pojedynczych małych z dwiema zawiasami, hakami, szufryglami i szturmakami opatrzyć. — *e)* 52 okien podwójnych większych okuć trzema zawiasami, hakami, szufryglami i szturmakami. — *f)* 18 okien téjże miary pojedynczych podobnież okuć. — *g)* 4 drzwi pojedyncze okuć dwiema mocnemi zawiasami, hakami i zamkiem, oraz sztabą żelazną poprzeczną, wraz z kłótką opatrzyć. — *h)* 1 bramę szalowaną okuć porządnie i mocno.

Chcący się podjąć wykonania tych robót, bąć wszystkich razem, bąć każdéj oddzielnie mają deklaracje swoje opieczętowane na papierze stęplowym podawać do wydziału instytutów w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, do czego termin z dniem 15 marca r. b. oznacza się. O bliższych warunkach dowiedzieć się można od budowniczego rządowego Marconi. — W Warszawie dnia 5 lutego 1830 r. — Minister prezydujący. W zastępstwie radca stanu, A. *Sumiński.* Sekretarz jeneralny Aug. *Karski.*

— *Dyrekcja jeneralna stad i stacji stadnych królestwa polskiego.* — Podaje do wiadomości publicznéj, iż w celu ułatwienia obywatelom i mieszkańcom królestwa Polskiego, sposobności korzystania z zakładu stada królewskiego, przeznaczonego w tym kraju do rozkrzewiania dobrego rodu koni, ustanowione zostały na rok bieżący stacje stadne zaopatrzone w ogiery prowincjonalne, w miejscach następujących; — 1) W mieście Janowie województwie Podlaskiém, ogierów 12. — 2) W wsi rządowéj Strzale pod Siedlcami w témże wdztwie ogierów 6. — 3) W wsi Willanowie pod Warszawą, w wdztwie Mazowiec. ogier. 12. — 4) w mieście Krośniewicach w témże wdztwie ogier. 8. — 5) W mieście Sieradzu wdztwie Kaliskiém ogier. 12. — 6) W mieście Pinczowie wdztwie Krakowskiém ogier. 12. 7) W wsi rządowéj Mirowie wdztwie Sandomierskiém, ogier. 8. — 8) W mieście Hrubieszowie wdztwie Lubelskiém ogier. 10. — 9) W mieście Drobinie wdztwie Płockiém ogier. 6. — 10) W mieście Ostrołęce w témże wdztwie ogier. 6. — 11) W mieście Kalwarji wdztwie Augustowskiém ogier. 12.

Stacje powyższe otwartemi zostaną z dniem 1 marca i trwać będą do końca miesiąca czerwca r. b.

W tym przeciągu czasu wolno jest każdemu z mieszkańców krajowych do każdéj z wyszczególnionych powyżéj stacji stadnych, podług tego jak komu dogodniéj i bliżéj, prowadzić klacze swoje do wydania dobrego rodu zdatne. Instrukcją dozorującym nad stacjami przepisaną, zaleconém zostało stósowanie się w wyborze ogierów, ile tego oznaczona dla każdego liczba klaczy dozwoli, do życzenia właścicieli, oraz jak najściślejsze zachowanie kolejnego porządku w stanowieniu, względem którego taż instrukcja i przepisane urządzenia obejmują równie prawidła i szczegółowe zastrzeżenia, o jakowych każdy interessant na miejscu potrzebną informację poweźmie.

Opłata od stanowienia każdéj klaczy pobierana będzie na rzecz skarbu publicznego w téj samej ilości jak w roku zeszłym, to jest: — Od ogierów celnych po zł. 18. Od ogierów 1éj klassy po zł. 9. — Od ogierów 2éj klassy po zł. 6.

Kwity z opłat tych do kassy stacyjnéj wnosić się mających, wydawane będą przez podkoniuszych nad stacjami dozorujących. — W Warszawie dnia 8 lutego 1830 r. Wielki koniuszy prezes, Alexander hr. *Potocki.* — Sekretarz jen. *Dulewski.*

— *Kommissja Województwa Krakowskiego.* W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z d. 6 stycznia 1830 r. do liczby 75,897 (15,210) gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia roku 1828, zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 26 kwietnia r. 1830, począwszy od godziny 12 zrana, odbywać się będzie w biórze Kommissji województwa Krakowskiego w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Jeziorowic w obwodzie Olkuskim położonych, a składającéj się z wsi Jeziorowic, folwarku tegoż nazwiska, propinacji, młyna wodnego, rybołówstwa dzikiego, tudzież lasu przyległego w obrębie tych dóbr położonego.

Przestrzeń ogólna dóbr wynosi włók 54, morgów 4, prętów 84 miary nowopolskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 43,592 gr. 10 w srebrze albo listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 2092 gr. 4 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmuje pożyczkę od Towarzystwa kredytowego w summie zł. 20,400

zaciągnioną, od którćj przez następne lat 24, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca roku 1825, ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 469 gr. 10 rocznie.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadium złp. 5000 gr. 7 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 5000 gr. 7.

O innych warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji ekonomicznéj wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. W Kielcach dnia 26 stycznia 1830 r. — Rad. sta. nad. prezes, *Wielogłowski*. — S. J. *Zamojski*.

— *Kommissja województwa Krakowskiego*. — W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 20 stycznia r. b. Nr. 229/429 z r. 30, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 31 sierpnia 1828 roku zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe Dzierzgów, w obwodzie Kieleckim położone, składające się z wsi Dzierzgowa, folwarku tegoż nazwiska z propinacją i lasu przyległego exclusive dziesięcin z wsi prywatnych, z powodu bezskutecznie spełzłéj licytacji, na mocy powyżéj wyrażonego dekretu sprzedane być mogą z wolnéj ręki, a zatém każdy życzący nabyć takowe może bąć wprost do kommissji rządowéj, bąć téż do kommissji wojewódzkiéj podać stosowną deklarację.

Dla bliższego zaś poinformowania pretendentów, Kommissja wojewódzka zawiadomia, iż część wartości dóbr w srebrze lub w listach zastawnych koloru białego, przed objęciem dóbr opłacić się mające, wynosi złp. 20,038.

Oprócz téj summy obowiązany będzie nabywca corocznie płacić skarbowi w dwóch ratach złp. 838 gr. 27 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 38000 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24 wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 354 rocznie.

Każdy także pretendent zawierający układ o kupno dóbr winien złożyć na vadium złp. 6395 gr. 18 w srebrze, lub listach zastawnych.

O innych warunkach do téj sprzedaży przepisanych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj gdzie nawet rzeczone warunki wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach w sekcji dóbr rządowych są wywieszone.

Wolno jest każdemu pretendentowi o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 6 lutego 1830. Radca sta. nad. prezes, *Wielogłowski*. — *Zamojski* s. j.

— *Kommissja województwa Mazowieckiego*. — W wykonaniu dwóch rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 6 stycznia r. b. Nro 2911 i 70453/14015 gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 roku zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości iż w biórze komissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646, na piérwszém piętrze, w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie licytacja publiczna na sprzedaż dóbr rządowych: — 1) Mchowice w ekonomji Brysk, obwodzie Łęczyckim; — 2) Dóbr Skrzany w ekonomji Gostynin, obwodzie Gostyńskim, położonych; a składających się: — ad 1) Z folwarku i wsi Mchowice; — ad 2) Z folwarku i wsi Skrzany, tudzież wsi Nowéj-wsi.

Licytacja zacznie się: — ad 1) Od summy złp. 16,127 gr. 10; — ad 2) Od summy złp. 96,282 gr. 17 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant skarbowi opłacać w dwóch ratach: — ad 1) złp 806 gr. 11; — ad 2) złp. 4714 gr. 19 — Kanonu rocznego, z wolnością spłacenia takowego, monetą brzęczącą. — Nadto oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości: — ad 1) Złp. 97 gr. 7; — ad 2) Złp. 463 gr. 27.

Przejmie pluslicytant pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego: ad 2m w summie złp. 23,200 przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do tegoż towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium; — ad 1) Złp. 1612 gr. 22; — ad 2) Złp. 10,357 gr. 7 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj, lub w listach zastawnych.

Utrzymujący się zaś przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest: — ad 1) Zł. 1612 gr. 22. — ad 2) Złp. 10,357 gr. 7.

Termin do licytacji wyznacza kommissja wojewódzka: ad 1) Na dzień 22 kwietnia r. b. — ad 2) Na dzień 6 maja t. r. — Licytacje zaczynać się będą od godziny 11 z rana.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowych dzierżawców zgłosić się należy. — W Warszawie dnia 25 stycznia 1830 r. — Radca stanu prezes *Rembieliński*. — Za sekre. jener. *Komierowski*.

— *Radca stanu prezes kommissji województwa Mazowieckiego*. — Ostrzega niniejszym każdego kogo to interessować może, mianowicie zaś dziedziców dóbr w województwie, administracji swéj powierzonym, położonych, że skoro w skutku dekretu królewskiego z dnia 19 (31) stycznia 1828 roku, pożyczkę ze skarbu publicznego przez Kommissję rządową przychodów i skarbu akordowaną sobie mają lub mieć będą, aby po takowéj podniesienie z kassy jeneralnéj za dopełnieniem przyzwoitych form do Kommissji wdzkiéj pospiesznie zgłaszali się i wszelkie prawne przeszkody w téj mierze wcześnie usunąć starali się, inaczéj bowiem uważani być mogą za zrzekających się takowego dobrodziejstwa. — W Warszawie dnia 11 lutego 1830 r. — R. S. Pr. *Rembiliński*. — Sekretarz jeneralny, *Filipecki*.